

Gazowa nagonka na ekologów

3 czerwca 2011

WWF Polska jest jedną z czterech organizacji ekologicznych, które skierowały do Ministerstwa Gospodarki list otwarty z prośbą o wyjaśnienie wypowiedzi ministerialnego urzędnika sugerującego, że organizacje ekologiczne otrzymują pieniądze od rosyjskich koncernów energetycznych. Sygnatariusze listu są zdumieni, że administracja państwowa zaczyna włączać się w agresywną kampanię potężnego lobby zainteresowanego eksploatacją gazu łupkowego. Żądają też ujawnienia konkretnych informacji będących rzekomo w posiadaniu Ministerstwa Gospodarki i podania ich treści oraz źródła do wiadomości publicznej.

– Debata, która pozwoliłaby rzetelnie wyjaśnić korzyści i niebezpieczeństwa wynikające z ewentualnej eksploatacji złóż gazu łupkowego jeszcze się nie rozpoczęła. Tymczasem już obserwujemy w mediach bezprecedensową kampanię czarnego PR, która ma za zadanie podważyć autorytet organizacji pozarządowych będących potencjalnym przeciwnikiem. Koncerny zainteresowane wydobywaniem walczą w ten sposób o ochronę swoich gigantycznych interesów. Ale to, że włączają się w tę kampanię oszczerstw urzędnicy ministerstwa gospodarki, jest co najmniej niepokojące – zwraca uwagę Magdalena Dul-Komosińska, dyrektor WWF Polska.

Ekologów pomawia się o to, że reprezentują interesy Gazpromu. Insynuuje się również, że robią to w zamian za korzyści materialne oferowane przez rosyjski koncern. Ponieważ konkretne nazwy organizacji nie padają, określenie „ekolodzy” uderza przede wszystkim w największe i najbardziej rozpoznawalne organizacje ekologiczne w Polsce.

Dlatego największe polskie organizacje ekologiczne wystosowały specjalny list, w którym wnioskuje do resortu gospodarki o udostępnienie informacji, w oparciu o którą cytowany przez

„Gazetę Prawną” urzędnik sformułował swoją wypowiedź. „Wnioskujemy o wskazanie konkretnych dowodów na przekupywanie ekologów przez Rosjan” – piszą sygnatariusze listu. – „Przypominamy też, że urzędnik administracji rządowej jest zobowiązany do rzetelnego informowania opinii publicznej. Apelujemy ponadto, aby wszelkie informacje o korupcji organizacji pozarządowych natychmiast przekazywać prokuraturze”.

Pierwszy atak na ekologów miał miejsce w kwietniu br., kiedy w mediach pojawiła się nieprawdziwa informacja dotycząca „kupienia ekologów” przez Nord Stream. Wśród wymienianych wtedy przez media organizacji znalazł się również WWF.

– Zasada, że WWF nie przyjmuje pieniędzy od koncernów gazowych i paliwowych, podobnie jak koncernów chemicznych czy farmaceutycznych, jest jedną z naszych najważniejszych zasad regulujących współpracę z biznesem. Działalność tych instytucji jest szczególnie uciążliwa dla środowiska, więc nie współpracujemy z nimi nigdzie na świecie – mówi Magdalena Dul-Komosińska.

Pomówienia pojawiły się w mediach w związku z utworzeniem przez Nord Stream fundacji, która ma dysponować środkami na projekty kompensujące straty przyrodnicze na Bałtyku wywołane budową gazociągu. Do władz fundacji weszli m.in. przedstawiciele WWF. Są odpowiedzialni przede wszystkim za stworzenie przejrzystych zasad aplikowania przez inne organizacje pozarządowe o pieniądze z tego źródła. Funkcje swoją pełnią nieodpłatnie, a sama organizacja, zgodnie ze swoim kodeksem etycznym od początku zrzekła się możliwości starania się o dostępne w ramach funduszu Nord Streamu środki.

– Zamiast szkalować dobre imię organizacji ekologicznych i poszukiwać sensacji w rzekomym międzynarodowym spisku, warto byłoby rzetelnie informować opinię publiczną nie tylko o domniemanych korzyściach z wydobycia gazu łupkowego, ale także o związanych z tym kosztach, w tym także środowiskowych. Każda

inwestycja, zanim zacznie być promowana jako dobre rozwiązanie, powinna być najpierw przeanalizowana szczególnie dokładnie pod tym kątem – podkreśla Magdalena Duł-Komosińska. – Wielkie międzynarodowe koncerny nie są w podobnym stopniu zainteresowane promocją rozwoju energetyki odnawialnej czy wykorzystaniem potencjału efektywności energetycznej, jak promocją paliw kopalnych. Ale to nie znaczy, że Polacy powinni być zwodzeni, że „łupki” to nasza największa szansa.

Pełna treść listu do Ministerstwa Gospodarki. [TUTAJ](#).

Źródło: [WWF Poland](#)